Agnieszka Potopa

Stopień wykorzystywania czasopism dla dzieci w pracy nauczyciela a jego wiedza na ich temat

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (42-43), 117-121

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Agnieszka POTOPA

Stopień wykorzystywania czasopism dla dzieci w pracy nauczyciela a jego wiedza na ich temat

Silny rozwój środków masowego przekazu sprawił, że współczesne dziecko znacznie wcześniej przekracza granice swojej wioski, miasta czy kraju. Ich wszechobecność i dostępność powodują, że swym wpływem zataczają coraz szersze kręgi. Dlatego ich rola i oddziaływanie, szczególnie na młodego, nieukształtowanego jeszcze odbiorcę, są głośno dyskutowane. Jednakże obecnie dużą wagę przywiązuje się do nowoczesnych środków przekazu, takich jak: telewizja, komputer, Internet. Zapomina się o mediach tradycyjnych: książkach i czasopismach. Czy one nie spełniają już żadnej roli w życiu młodego człowieka? Czy zostały całkowicie wyparte przez tak popularną dziś telewizję i komputer? Otóż rozwój techniki, komputeryzacji sprawił, że współczesne czasopisma są o wiele bardziej niż kiedykolwiek atrakcyjne dla dziecka. Różne gatunki czasopiśmiennicze, staranna szata graficzna, poruszanie ciekawych tematów, a także reklama w telewizji sprawiają, że dzieci coraz częściej sięgają po tę formę komunikacji z mediami.

Rynek czasopiśmienniczy dla dzieci jest obecnie bardzo obszerny. Na półkach sklepów znaleźć można wiele tytułów przeznaczonych dla czytelnika w wieku 3–10 lat. W kioskach stale pojawiają się nowe, odżywają już nieobecne, przekształcają się i łączą lub zamykają. Coraz bardziej różnicuje się oferta tematyczna i specjalizacja tytułów. Gwałtowne zmiany, charakteryzujące dzisiejszy rynek prasowy, są efektem szybkich reakcji wydawnictw na rodzące się potrzeby i zainteresowania młodych czytelników, na sytuację panującą we współczesnej kulturze.

Ukazujące się obecnie czasopisma są tak różnorodne, że na pierwszy rzut oka nie sposób ocenić ich walorów, jednoznacznie stwierdzić, jakie mogą przynieść odbiorcom korzyści. Natomiast fakt, że mają one istotny wpływ na rozwój osobowości dziecka jest niezaprzeczalny.

Periodyki przeznaczone dla dzieci spełniają wiele funkcji w życiu młodego czytelnika. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienia się funkcję wychowawczą. Wiąże się ona z wprowadzaniem dziecka w społeczeństwo, wychowywaniem dla niego i jego potrzeb. Odbywa się to przez oddziaływanie na psychikę odbiorcy za pomocą wzbudzanych w nim przeżyć emocjonalnych. Pobudzają one aktywność poznawczą, stymulują do zadawania pytań i dążenia do znalezienia odpowiedzi. Poprzez czytelnictwo dziecko wchodzi w krąg doświadczeń i przekazów swego kręgu kulturowego, staje się uczestnikiem tejże kultury. Jego kontakt z drukiem wywołuje silne przeżycia i utrwala modele zachowań, które wpływać mogą na dalsze postępowanie i zachowanie.

Funkcję wychowawczą można rozbić na dwie funkcje wzajemnie się uzupełniające. Pierwsza związana jest z kształtowaniem poglądów i postaw odbiorcy przez dostarczanie mu wiedzy o świecie i wpływanie na jego system wartości drogą oddziaływania estetyczno-poznawczego i emocjonalnego. Dzieje się tak za pośrednictwem tekstów, ilustracji i fotografii. Druga przejawia się w bezpośrednim wyzwalaniu aktywności odbiorcy wyrażającej się w twórczości oraz działaniu społecznym, poprzez korespondencję z czytelnikami, konkursy itp.

Z funkcjami wychowawczymi wiąże się funkcja poznawczo-kształcąca. Polega ona na przekazywaniu rzeczowych wiadomości, wyrabianiu podstawowych sądów, pojęć, twierdzeń oraz kształtowaniu pewnych umiejętności i sprawności, a także na rozwijaniu samodzielnego myślenia, uwagi, wyobraźni, wzbogacaniu spostrzeżeń. Czasopisma rozszerzają zainteresowania czytelnika oraz rozwijają jego uzdolnienia przez dostarczanie okazji do samodzielnej i twórczej działalności, uzupełnianie i pogłębianie zdobytych już wiadomości. Wynika z tego kolejna funkcja – rozrywkowa. Zgodnie z dorobkiem myśli pedagogicznej najwięcej osiąga się poprzez zabawę. Dziecko, bawiąc się z bohaterami czasopism, uczy się i wychowuje, a przy okazji redukuje zbędne napięcia – relaksuje się.

Zatem dziecko nie jest biernym odbiorcą. Ono, ze względu na nieukształtowaną jeszcze w pełni psychikę, a w tym sprawność wyciągania wniosków, opiniowania czytanych tekstów, oceniania, co jest dobre, a co złe, jest bardziej niż ktokolwiek inny narażone na wpływy zewnętrzne, w tym wpływy prasy dla niego przeznaczonej. Treści zawarte w pismach nie pozostają mu obojętne. Dziecko poprzez czytanie, oglądanie, rozwiązywanie zagadek, wykonywanie czynności manualnych poszerza zasób wiadomości z interesującej go dziedziny, uczy się samodzielności, uczy się prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie.

Toteż duże znaczenie ma kształtowanie i rozwijanie zainteresowań czytelniczych wśród dzieci. Należy tu podkreślić istotną rolę opiekunów w rozbudzaniu zainteresowań podopiecznych literaturą dla nich przeznaczoną. W związku z tym przeprowadzona została ankieta, której celem było określenie stosunku nauczycieli do czasopism dziecięcych. Wzięło w niej udział 41 nauczycieli, w tym 15 pracujących w przedszkolach i 26 pracujących w szkołach w klasach początkowych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że nauczyciel zna średnio 4 czasopisma dziecięce. Mając na uwadze ilość ukazujących się obecnie periodyków (szacuje się, że jest ich około 100), jest to niewielki ich procent. Znajomość poszczególnych pism obrazuje tabela 1.

Tab. 1. Znane nauczycielom czasopisma dziecięce

Tytuł czasopisma	Nauczyciele przedszkolni	Nauczyciele szkolni
„Kubuś Puchatek”	11	15
„Świerszczyk”	10	20
„Abecadło”	9	14
„Jaś”	3	12

„Miś”	10	19
„Naucz Mnie Mamo”	8	9
„Przyjaciele z Zielonego Lasu”	10	17
inne	3	11

Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że wśród nauczycieli przedszkolnych najbardziej znanym pismem jest „Kubuś Puchatek” – zadeklarowało tak aż 73% badanych. 67% zna „Misia”, „Świerszczyk” oraz „Przyjaciół z Zielonego Lasu”, 60% „Abecadło” i 53% „Naucz Mnie Mamo”. Wśród znanych nauczycielom czasopism znalazły się również inne, takie jak: „Księżniczka”, „Ciuchcia”, „Pentliczek”, „Kaczor Donald”, „Cartoon Network”, „Przygoda ze Sztuką”, „Odkryj Świat”, „Wally Zwiedza Świat”, średnio co piąty nauczyciel kojarzy te tytuły z prasą dziecięcą. Jak można zauważyć, są im znane nie tylko pisma tradycyjne, jak „Świerszczyk” czy „Miś”, mają oni również pewne rozeznanie wśród pism współczesnych, nowych.

Wśród nauczycieli szkolnych najbardziej popularnym periodykiem jest nadal „Świerszczyk”, zna go aż 77% badanych, tuż za nim plasuje się „Miś” (73% badanych) oraz „Przyjaciele z Zielonego Lasu” (65%). Wysoki procent nauczycieli zna „Kubusia Puchatka” (58%), „Abecadło” (54%) i „Jasia” (46%). Zdecydowanie najmniej popularnym pismem jest „Naucz Mnie Mamo”, zna je średnio co trzeci nauczyciel. Natomiast aż 42% zna czasopisma ukazujące się od niedawna, a popularne w niektórych środowiskach.

W gronie badanych nauczycieli nie znalazły się osoby nieposiadające żadnej wiedzy na temat prasy dziecięcej. Każdy wypisał znane mu periodyki.

Znacznie mniej nauczycieli wykorzystuje propozycje zawarte w pismach w czasie prowadzenia zajęć z dziećmi. Ten fakt ilustruje tabela 2.

Tab. 2. Liczba nauczycieli wykorzystujących poszczególne pisma w pracy z dziećmi

Tytuł czasopisma	Nauczyciele przedszkolni	Nauczyciele szkolni
„Kubuś Puchatek”	3	7
„Świerszczyk”	3	14
„Abecadło”	5	4
„Jaś”	0	2
„Miś”	9	3
„Naucz Mnie Mamo”	3	1
„Przyjaciele z Zielonego Lasu”	7	10
Inne	2	4

60% nauczycieli przedszkolnych deklaruje, że wykorzystuje w swojej pracy propozycje zawarte w „Misiu” (opowiadania, wycinanki), 47% czerpie informacje przyrodnicze z „Przyjaciół z Zielonego Lasu”, a 33% korzysta z oferty „Abecadła”. Mniej popularne są w tym względzie czasopisma „Kubuś Puchatek” i „Naucz Mnie Mamo”, które wykorzystuje co piąty nauczyciel.

Wśród nauczycieli szkolnych znajomość „Świerszczyka” pokrywa się z wykorzystywaniem jego treści na lekcjach. 54% nauczycieli wskazuje to pismo

jako jedno ze źródeł w przygotowywaniu zajęć. 38% badanych korzysta z informacji znajdujących się w „Przyjaciołach z Zielonego Lasu", a 27% zawartych w „Kubusiu Puchatku". Mniej popularne, choć również wykorzystywane, są „Abecadło" (15%), „Miś" (11%) i „Jaś" (8%).

Wielu badanych nauczycieli musi korzystać z własnych zbiorów lub pożycza pisma od znajomych. Aż 20% oświadcza, że przedszkole, w którym pracują, nie prenumeruje czasopism dziecięcych. Najczęściej prenumerowany jest „Miś" – 11% nauczycieli ma stały dostęp do niego w swoim miejscu pracy. Mniejszą popularnością cieszy się „Świerszczyk"– czterech badanych nauczycieli deklaruje, że jest on dostarczany do placówek, w których pracują. „Kubuś Puchatek", „Naucz Mnie Mamo", „Pentliczek", „Domowe Przedszkole" prenumerowane są w jednym przedszkolu.

W szkołach sytuacja wygląda całkowicie inaczej. Aż 58% nauczycieli stwierdza, że szkoła nie prenumeruje żadnych czasopism przeznaczonych dla dzieci młodszych. 38% deklaruje, że ma dostęp do „Świerszczyka", a 4% może korzystać z czasopism: „Kubuś Puchatek", „Pentliczek" lub „Miś".

W takiej sytuacji także uczniowie nie mają możliwości korzystania ze zbiorów bibliotek.

Obecnie często można usłyszeć dyskusje na temat wpływu środków masowego przekazu. Choć nauczyciele również biorą w nich udział, nie zawsze wiedzą, o czym mówią. Świadczy o tym znajomość poszczególnych tytułów. Biorąc pod uwagę fakt, że współczesne polskie czasopiśmiennictwo dziecięce należy do najbardziej rozwiniętych w Europie, a polski nauczyciel zna średnio zaledwie cztery tytuły, to naprawdę niewiele. Należy zwrócić również uwagę na to, że ich znajomość ogranicza się do pism obecnych na rynku od dłuższego czasu. Wynika z tego również stopień wykorzystywania treści zawartych w pismach w trakcie prowadzenia zajęć.

Również dostęp do pism w szkołach i przedszkolach jest ograniczony. Jest to oczywiście wynik oszczędności, ale czy możemy oszczędzać na dzieciach? Czy usprawiedliwia to niewielką wiedzę nauczycieli na temat czasopiśmiennictwa dla dzieci? Czy zatem zwalnia to nauczycieli od obowiązku kształtowania i rozwijania zainteresowań czytelniczych swoich podopiecznych?

Bibliografia

Encyklopedia wiedzy o prasie, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.

Gawlik S., *Funkcje prasy dziecięcej w procesie dydaktyczno-wychowawczym w klasach niższych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu" 1992, Pedagogika XXVI.

Heska-Kwaśniewicz K., Socha I., *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1996.

Hommo communicus. Szkice pedagogiczne, red. W. Kojs, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.

Papuzińska J., *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*, PWN, Warszawa 1972.

Szocki J., *Prasa dla dzieci i młodzieży. Czytelnictwo i funkcja*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1980, nr 3–4.
Żebrowska D., *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*, „Edukacja i Dialog" 1997, nr 7.

Summary

The percentage of using children's magazines by school teachers and their knowledge of them
The article concentrates on the issue of incorporating children's magazines into the process of teaching and on teachers' familiarity with the aforementioned magazines.